

Kto pierwszy był w kosmosie

?



C o m p o r e c o r d e y r o s

Kto pierwszy był w kosmosie

(teksty)

Comporecordeyros



2015

Wstęp:

"Kto pierwszy był w kosmosie " - tym figlarnym pytaniem i tytułem zaczyna się kolejny tomik śpiewany Technomoralitetu Futurystycznego (*).

Już od dłuższego czasu bawi mnie fakt, że tak epokowy krok ziemskiej cywilizacji, jakim był wzlot w kosmos, de facto postawiła jako pierwsza, bardzo miła suka łajka, a dopiero potem kosmonauci rodzaju homo sapiens. Jakby Opatrzność zechciała wpisać w historię ludzi, na ich kosmiczną przyszłość, wesóły znak pokory, żeby mieli szansę nie popaść w pychę i zarozumiałość, które zgubne są w poważnych i wymagających poświęcenia i trudu zadaniach, czekających ich w walce o kosmiczny byt.

O kondycji ludzkiej w związku z czekającą na nas przyszłością i komplikującymi się już na potęgę zagadkami szalonego rozwoju technologicznego i życia multimedialnego, programowo dywaguje cały Technomoralitet. A więc i ten tomik w formie poetycko kabaretowej domaga się "główkowania", na często nie łatwe tematy.

Obowiązuje nastrój "pół żartem, pół serio".

Cytat z jednej z piosenek:

" Oj, nie będą wiedzieć wszystkiego od razu
sierotki masowego przekazu... "

(*) - Spis treści Technomoralitetu Futurystycznego znajduje się na końcu e-booka.

*** Kto pierwszy był w kosmosie ***

Kto pierwszy był w kosmosie,
kto pierwszy się tam znalazł,
kronikarze niech przypomną sobie zaraz.

Oto łajka, suka, pierwsza istota świata
w kosmos ufnie wzlata.

Cichy sygnał globalnego sukcesu,
nie radziecka, nie amerykańska,
bez egoistycznych ekscesów.

Nasza światowa psina...
Zaraz po niej jako drugi, poleciał Gagarin.
I to on dostał więcej medali.

Lecz suka łajka niech znakiem będzie z oddali,
żeby globalnie ziomkowie poznali
dokąd, po co i jak wiedzie nas
siedmiocycej wilczycy znak,
która intuicją wykarmiła Rzym i świat cały.

* Dron *

Na spacerze w parku,
wśród promieni słonecznych
prześwielających śpiew ptaków
oraz klon zielony,
nadleciał niewielki zabawkowy dron.
- Dawaj stowę albo strzelam w stopę!
Skrzeknął z głośniczka przetworzonym głosem.
Nieopodal poderwało się stado wron,
zawsze czujnych nad tragicznym losem.

Tym razem szybki ruch laską
uchronił mą wążkę emeryturę.
I obroniłem przed chamstwem
wysokiej technologii kulturę.
Ale to był tylko zabawkowy dron,
więc udało mi się laską złoić mu skórę.
A co przyniesie bezmyślnego rozwoju prąd.

I w jaką jeszcze inwestorzy zainwestują bzdurę.
I słowo przy prawdzie chodzące jak pies,
jaki jeszcze obszczeka bies.
Już nie mówiąc o tym,
co jeszcze się totalnie zareklamuje.

Dron wynalazek piękny jest,
lecz człowiek trochę świruje.
Dron wynalazek piękny jest,
lecz człowiek trochę świruje.

*** Biznes na wszechświecie ***

Jakby polarną zorzą w telewizorze
mieni się plan wielkiego biznesu
na wszechświecie.

Tajny plan, tajny plan,
o którym ledwo wie się.

Lecz w cieplejszych klimatach
awantura jeszcze przed podziałem łupów
wierci dziury w mózgach.

Oj Święty Mikołaj da zarobić
rynkowi na różgach.

Za tę prywatnej własności
tango na publicznym interesie,
za te podgryzanie korzeni
dębowi kultury i innym drzewom w lesie.
I za tę duchową pustynię w życia rzece...
Jak piasek rozwieje się próżność.

*** Wir egoizmów ***

Nauki o zasobach materiału ludzkiego
zwyciężyły nauki o człowieku, o ludziach...
Pozytywizmu jakby już nie było.
Kto nie rozumie tego i sterczy humanizmem
ponad materialistyczny letarg,
tego wala w dupę lub w ryło,
dla dobra innych "yzmów", "izmów",
oraz zmów wokół "izmów",
które wygrały przetarg.

Walka o równość płci,
na tle żarłocznych nierówności kapitalizmu
i sekciarskich gier psychotechnicznego kolonializmu,
produkuje zielony groszek z ludzkich serc.
A miłość notowania gorsze ma od onanizmu.
i anonimowy chichot zastępuje próbę śmiechu.

Diabli nadali, czy to tylko pech...

A może problem dominacji wolnorynkowych mechanizmów
ponad cały ten ludzki seks.

O..., to wielki grzech -

skopać szczęście i dać się bezwolnie wodzić
po bezdusznym śliskim lodzie.

Ustalmy więc tragikomicznie,

że TO JEST WINA MAKIAVELLEGO,

że solidarność ludzką dzielą, by rządzić
pasztetem z zasobów materiału ludzkiego.

I lepiej już udawajmy głupiego.

Gdyż bomb atomowych pełno jest,
no i w przyrodzie szpieg na szpiegu.

*** Na kowadle ***

Taka myśl przy telewizorze mi się wygina,
że komedia to raczej moja, kabareciarza
i domowego wesołka domena,
niż żeby globalna do złej gry głupia mina
musiała się standardowo napinać.

Alboż to nie ładniej było by
pośmiać się z urzędowych sztywniaków
w kręgu zaprzyjaźnionych sąsiadów.
Niż oglądać wesołków w kółko,
którzy na wesoło z wysokich stołków,
zachowując się nie poważnie,
decydują o sprawach na ogół dla ogółu ważnych.

Prześcigając się przy tym w wesołej atmosferze,
żeby wybory wygrać przewagą liczebną głuptaków,
którzy po tej multimedialnej operze,
zagłosują na śmieszniejszych chłopaków.

Im w polityce śmieszniej, tym smutniej i straszniej
rysuje się niepokój na twarzach rodaków,
w kwestii coraz lepiej widocznych
na tle rozkapryszonych teraźniejszością błaznów,
wyraźnych w przyszłości na przyszłość braków.

Oraz jakie im myślenie ukształtują zajadle
na tym multimedialnym kowadle,
zamiast rozwinąć wrażliwości, dumy i rozumu żagle.

*** Sierotki masowego przekazu ***

Oj, nie będą wiedzieć wszystkiego od razu
sierotki masowego przekazu.

Oj, nie będą wiedzieć wszystkiego od razu
sierotki masowego przekazu.

Kiedy tak patrzę na to co widać przeważnie,
choć nie zawsze patrzę zbyt uważnie...

Kiedy tak słucham co mówi się,
choć mówi się szybko i wyraźnie.

Wątpliwości we mnie powstają;

Czy to co oficjalnie nadają
do uczciwego rozumienia się nadaje.

Czy tylko do rozumienia po łebkach,
dla rozrywki, na chwilę...

Byleby nie zapamiętać,
lub zapamiętać o tyle o ile.

Żeby w tej maszynie do mielenia wrażeń,
uchronić uczucia i myśli
przed zamknięciem w gadżet.

No i żeby gorącego serca
na zimny prysznic nie narazić.
Bo przecież ani inteligencji,
ani wrażliwości, ani duszy...
nie udaje się mediom nie obrazić .

Oj, nie będą wiedzieć wszystkiego od razu
sierotki masowego przekazu.

Oj, nie będą wiedzieć wszystkiego od razu
sierotki masowego przekazu.